BABIE LATO

Dzisiaj zakończenie lata, tak do Toli i Oli powiedział tata. Dziewczynki bardzo się zasmuciły, bardzo zmartwiły i powiedziały, co my teraz będziemy robiły, gdzie będziemy się bawiły, gdzie wycieczki robiły? Nie smućcie się, nie smućcie córeczki me, jeszcze babie lato witać będzie Was, bo na to nadszedł już czas.

Babie lato! bardzo się zdziwiły cóż to takiego, my nie znamy lata babiego.

Babie lato, babie lato będziemy miały, cieszyły się i z radości mocno podskakiwały, lecz co to takiego jeszcze nie wiedziały. Myślały, że to same baby - a więc kobietki tylko je będą miały i o to tatę zapytały. Oj! mylicie się, mylicie kochane córeczki, ta przyjemność jest dla wszystkich.

Tylko tak się ta zmiana w przyrodzie nazywa, ale każdy chłopak i każda dojrzy je dziewczyna.

Jutro pojedziemy do pobliskiego parku to Wam pokażę co to takiego. Na czym to babie lato polega.

Tola i Ola bardzo się z tej wyprawy cieszyły, nowe zjawisko w przyrodzie zobaczymy, tak do siebie mówiły. Bo one, jak już wiemy, bardzo ciekawskie obydwie były i bardzo się cieszyły. Dospać już nie mogły, toteż bardzo wczesnym rankiem się zbudziły.

Jedziemy, jedziemy już do parku bardzo o to tatę prosiły. Słoneczko już nam świeci a więc zbieramy się, tak mówił tato do dzieci.

Pojechały i na początku właściwie nic nowego nie widziały. Czekały co też tato im nowego pokaże, co opowie. Gdzie to babie lato się ukryło bo na razie widać go nigdzie nie było.

Cierpliwości, cierpliwości me kochane córeczki, gdy mi się ono ukaże zaraz Wam pokażę.

Wtem przed nimi długa srebrna nić za nicią się wije, to właśnie jest to, to to babie lato! woła głośno tato. Srebro, srebro wszędzie leci - czy widzicie dzieci. Cały park srebrem się już świeci. Tak tato srebro, srebro z nieba leci, mówią dzieci. Drzewa, krzewy nić srebrna oplata i właśnie teraz wiemy dzieci, że to koniec prawdziwego lata.

Tola i Ola z tatą alejkami parku spacerowały. Jak długo? Nawet nie zauważały bo tak tą nowością zafascynowane były. Srebrną nicią otulone mocno były a w blasku słońca całe srebrem się mieniły. Srebrna nić usta i ręce im splatała i do uszka im tak szeptała. Tolu i Olu to już koniec lata, koniec lata. KONIEC LATA!!! Srebrna nić niedługo zginie oznajmił tata, babie lato też, lecz następnego roku niech do nas znowu zawita. Srebrna nić niech nas wszystkich znowu oplata, a my krzyczeć będziemy, to już koniec lata, koniec lata.

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 13.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026